

## KSIĄŻKI GRZESIA

Krótkie przedstawienie w pięciu odsłonach ukazujące historię chłopca, który nie szanował książek. Scenariusz powstał na potrzeby szkolnych obchodów Święta Książki. Opracowany jest na podstawie wiersza Samuela Marszaka pt.: „Książka o książkach”.

### SCENA I

Pokój Grzesia. Stoi w nim stół, łóżko, krzesło, jakaś szafka. Wszędzie leżą porozrzucane książki, które są poplamione i zniszczone. W różnych miejscach pokoju stoją też osoby przebrane za książki: **Robinson** (zniszczona okładka); **Brzechwa** (z wyrwaną kartką); **Matematyka** (w środku narysowany kominiarz); **Geografia** (w środku narysowana krowa, na plecach napis); **Bracia Grimm** (ogólnie zniszczone, pomięte). Grześ ze Stachem siedzą w pokoju, później się biją.

#### **Narrator 1:**

Miał Grzesio Skowroński  
Różne książki  
Brudne, poszarpane,  
Pomięte, porwane,  
Koniec i wstęp zniknął  
Okładki jak z łyka,  
Kartki – w plamach całe  
Więc książki płakały

#### **Narrator 2:**

Bił się Grześ ze Stachem,  
Książką się zamachnął  
Dał mu raz po głowie –  
Już są dwie połowy!

#### **Narrator 1:**

U biedaka Robinsona  
Skóra obdarta z kartonu,  
Brzechwa kartkę ma wyrwaną,  
W arytmetyce pobrudzonej  
Na trzydziestej piątej stronie  
Kominiarz narysowany.

#### **Narrator 2:**

W geografii zaś Grzesiowej  
Stoi malowana krowa  
Napisano na niej:  
„To jest książka tylko moja,  
kto ją weźmie bez pytania  
temu sprawię tęgie lanie!”

#### **Książki:**

Jak żyć !!!

#### **Narrator 1**

Książki zapytały

#### **Książki:**

Kto przed Grzesiem nas ocali?

**Narrator 1:**

Zespół Braci Grimm orzeka

**Bracia Grimm:**

Nie ma rady! Czas uciekać!

**Narrator 2:**

Poszarpany podręcznik  
co wciąż burczy i jęczy  
Tak rozstrzygnął dylemat

**Podręcznik:**

Zawsze i wszędzie dzieci  
będą książki kaleczyć  
Dokąd uciec od Grzesia?  
Nigdzie ratunku nie ma!

**Bracia Grimm:**

Milcz minusie! Ani słowa!

**Narrator 2**

Bracia Grimm odrzekli na to

**Bracia Grimm:**

Przestań nas już denerwować  
Narzekając wciąż i kracząc!  
Skryjemy się w bibliotece,  
Tam znajdziemy raj prawdziwy  
Bo tam każdej książki przecież  
Ni pozwolą ludziom skrzywdzić

**SCENA II**

Biblioteka. Wokół pod ścianami stoją książki (przebrane dzieci)- prosto i wyniośle. Na środku ustawiony stolik z lampką. Panuje dostojna cisza. Wchodzą zniszczone książki Grzesia i wystraszone stają w kącie. Następnie pojawiają się sprzątaczk.

**Narrator 1**

Oto bezdomne kaleki  
przychodzą do biblioteki.  
Lampy nad stołami błyszczą  
Półki w krąg oszklone wiszą.  
Oprawione w ciemną skórę  
Książki w godnym tkwią milczeniu,  
Jak widzowie, którzy z góry  
oglądają przedstawienie.

**Narrator 2**

Wtem podręcznik matematyki  
Zbladł i zaczął szeptem liczyć

**Podręcznik:**

Sześć plus osiem jest czternaście  
Razy dwa: dwadzieścia osiem...

**Narrator 2 :**

Geografia z wielkiej trwogi  
Coraz częściej ku drzwiom patrzy

Lecz w tym czasie już na progu  
Pojawiły się sprzątaczk.

Ścierki przyniosły i szczotki  
Wszystkie podłogi zamiotły  
I starły kurze z okładek

Posprzątały tak jak co dzień  
Aż w kąciku gdzieś pod ścianą  
Zobaczyły na podłodze  
Kupkę książek poszarpanych.

Koniec i początek zniknął  
Okładki – jakby z łyka  
Kartki – w tłustych plamach całe...  
Sprzątaczk zą zapłakały!

**Sprzątaczk:**

O nieszczęsne książki miłe,  
Cóż dzieci z wami zrobiły!  
Chodźcie z nami do lekarza,  
Co umie niechaj pokarze.

Lekarz was wyleczy wszystkie  
I poklei i oczyści  
I wyrówna i pozszywa  
Oprawi w skórę prawdziwą!

**SCENA III**

Sprzątaczk wyprowadzają zniszczone książki do introligatora. Książki biblioteczne chórem wołają za nimi. W tym czasie introligator naprawie książki, następnie wracają one do biblioteki. Bibliotekarka wskazuje im miejsca wśród książek i siada przy stole.

**Książki biblioteczne:**

Do nas bezdomne książki – kaleki  
W sale przestronne do biblioteki!

Książki - tułacze, książki – niechluje  
Tu wam z papieru zrobią koszule

Każda płócienną kurtkę odzieje  
Wszystkie wyleczą i wpiszą w rejestr

Do nas bezdomne książki – kaleki  
W sale przestronne, do biblioteki!

**Narrator 1:**

Wyszły książki ze szpitala  
Teraz mają kartki całe  
Grzbiety pięknie oprawione  
I nalepki nalepione

Potem zaś w przestronnej Sali  
Każdej miejsce jej wskazali

Jednym słowem, każdy tom  
Odnalazł swój nowy dom.

#### SCENA IV

Pokój Grzesia. Chłopiec w panice szuka podręcznika. W końcu udaje się do biblioteki, skąd wyganiają go książki.

##### **Narrator 2:**

Grzesio cierpi niesłuchanie,  
Bo zadano mu zadanie.  
Szuka swej matematyki  
Pod łóżkiem i pod stolikiem  
Pod tapczanem szuka sapiąc  
Pod krzesłem i pod kanapą.  
Grzesio zżyma się i wstydzi,  
Lecz podręcznika nie widzi.

##### **Narrator 1:**

Co tu począć?! Co tu zrobić?!  
Gdzie by ten podręcznik zdybć?!  
Albo skoczyć w nurty rzeki,  
Albo pójść do biblioteki!

##### **Narrator 2:**

Mówią, że raz do czytelnicy  
Chłopiec wbiegł, mały zupełnie  
I zapytał cicho pani, czy tu książki nie dostanie?  
W odpowiedzi z wszystkich stron  
Wykrzyknęły książki

##### **Książki:**

WON !!

#### SCENA V

Grześ ze Stachem układają książki, przeglądają je i odkurzają.

##### **Narrator 2**

Historia ta dawno się działa  
Nauczką dla Grzesia była  
Teraz wszystko jest inaczej  
Sami zresztą to przyznacie

Bo to już nie ten sam Grzesiek.  
Jest on sławnym inżynierem.  
Syn zaś jego, jak wieść niesie,  
Same piątki w szkole zbiera

##### **Narrator 1 :**

Byłem kiedyś u nich w domu.  
Wisi tam półka nad stołem,  
Gdzie pięćdziesiąt cztery tomy  
Za szybą w szeregu stoją.

Kiedy na nich wzrok zatrzymasz,  
Widzisz, że są z losu rade  
Książki ojca, książki syna –  
Jakby szły na defiladę.  
Znać, że właściciele obaj  
Szanują je, czytać lubią  
Dobrze tutaj im ze sobą.

**Narrator 2:**

Kończy się nasza opowieść  
Pamiętajcie dzieci drogie  
Książki szanować musicie  
A umilą Wam życie.

KONIEC